

PSALM 137

Mikołaj Gomółka
opr. W. Sołtysik

3. A- le y ty Bą- by- lon streż do- - brze swęy glo-

S₁
1. Sie- dząc po ni- skich brze- gach ba- bi- loń- skiej wo-
2. Je- sli- bych cię za- po- mniał, o kra- i- no świę-

S₂
1. Sie- dząc po ni- skich brze- gach ba- bi- loń- - skiej wo-
2. Je- sli- bych cię za- po- mniał, o kra- i- - no świę-

A
1. Sie- dząc po ni- skich brze- gach ba- bi- loń- skiej wo-
2. Je- sli- bych cię za- po- mniał, o kra- i- no świę-

5 wy Bo iuz wi- ści v- pa- dek nąd to- bą go- to- wy: Szcze-
dy, a na pię- kne sy- joń- skie wspo- mi- na- jąc gro- dy, co
ta, niech mo- ja swej na- u- ki rę- ka za- pa- mię- ta; nie-

dy, a na pię- kne sy- joń- skie wspo- mi- na- jąc gro- dy, co
ta, niech mo- ja swej na- u- ki rę- ka za- pa- mię- ta; nie-

dy, a na pię- kne sy- joń- skie wspo- mi- na- jąc - gro- dy, co
ta, niech mo- ja swej na- u- ki rę- ka za- pa- mię- ta; nie-

9 Sli- wy któ- ryć za nas od- mier- zy twé wi- ny A
nam in- sze- go czy- nić, je- dno pła- kać smu- tnie, po-
chaj mi ję- zyk u- schnie, kie- dy cię prze- po- mnię, kie-

nam in- sze- go czy- nić, je- dno pła- kać smu- tnie, po-
chaj mi ję- zyk u- schnie, kie- dy cię prze- po- mnię, kie-

nam in- sze- go czy- nić, je- dno pła- kać smu- tnie, po-
chaj mi ję- zyk u- schnie, kie- dy cię prze- po- mnię, kie-

13 o ską- łę roz- trą- ści twé nie- szcze- sné sy- ny
- wie- szaw- szy po- wierz- bach nie- po- trze- bne lu- tnie.
- dy cię na po- czą- tku we- se- la nie wspo- mnię.

- wie- szaw- szy po- wierz- bach nie- po- trze- bne lu- tnie.
- dy cię na po- czą- tku we- se- la nie wspo- mnię.

- wie- szaw- szy po- wierz- bach nie- po- trze- bne lu- tnie.
- dy cię na po- czą- tku we- se- la nie wspo- mnię.

PSALM XCVIII

Cantate Domino canticum nouum.

Nowy Monársze możnému
Rym zácnićie niebieskiému:
On sam/ iáko bóg prawdziwy/
Niepodobné czyni dziwy.
Ręką to swą tylko sprawił/
Ze nas z niewólstwá wybáwił:
Iego to moc/ iego siłą
Niewysłowiona sprawiłá.
Okazał/ co może boiem/
Woiując zá ludem swoim:
Dał znáć/ iáko sprawiedliwym/
Mszcząc sye złych spraw ná złośliwym.
Zyscił sye w słowie zacnému
Domowi Izráhelskiému.
Dobrodzieystwo iego wielkie
Oglądáty kráie wszelkié.

Pánu gwóli/ wielka ziemi/
Spiéway z mieszkańcy swoiemi:
Pánu gwóli w lutnie grayćie/
Y kornét z trąbą zprzągayćie.
Niechay zágrzmi morze stoné/
Y dusze w morzu zrodzoné:
Niech sye krąg ziemski ráduie/
Y co sye ná nim náyduie.
Niech przed páńską oblicznością
Rzékí kleszcza: niech z rádością
Góry páń przywitáią:
Czasy wdzięczne nádchadzáią.
Idźcie/ idźcie bóg prawdziwy/
Idźcie sędzia sprawiedliwy.
Ten świat práwnie będzie sądził/
A lud wedle prawdy rządził.

PSALM CVIII

Paratum cor meum.

Ochotną myśl/ ochotné serce w sobie czuie/
Nowy psalm pánu swemu/ nową pieśń gotuie.
Powstań wćiecho/ powstań lutni moiá/
Ruszwá rożánéy zarze zięy pokoiá.
Ciebie/ pánie/ po wszystkim świećie/ przed wszystkiemi
Narody opowiadác będę rymy swémi.
Bo dobroć twoiá do niebá przestáíá/
A prawdá głowę z oblóki zrównáíá.
O látom niepodległy/ y wieku żadnému/
Podnieś sye wysszý niebá/ á swiátu wszystkiému
Okaz wielmożność swoję: zbań trudności/
A wysłuchay nas w nászýy doległóci.

Mówił pan w przybytku swym/ á mnie wveselił/
Sznurem zmierzę Sichimę/ Sukot będę dzielił.
Móy jest Gáláád/ mnie Mánásses służy/
Moc moiéy głowy iest Ephráim duży.
W mym posłuszéństwie ludás práwodawcá chwálny/
Hárdy Moábczyk to móy száflik vmywálny.
Pólká trzewików moich Idumaeá/
Y ty mnie czolem vdérz Philistaeá.
Kto mi do rękú poda miásto nie dobyté?
Kto mię zówiedzie w polá Idumskie obfite?
Nikt oprócz ciebie/ którego dziś znamy
Gniéw ná sye/ áni wódzem swych woysk mamy.

Dopomoż nam w trudnościách nászych/ wieczny boże:

Nikt béspecczen w nádzieię ludzká być nie może.

Zá twym powodem serce sye nam wróci/
A nieprzyaciél prędko tył obróci.

PSALM CXXXVII

Super flumina Babylonis.

Sledząc po niskich brzegách Bábilońskiéy wody/
A ná piękne Siońskié wspominiájąc grody:
Co nam inszého czynić/ iedno plákác smutnie/
Powieszawszy po wiérzbach niepotrzebne lutnie.
Lecz pogánin niebáczny/ w téy nászýy żálobie/
Przetsię piosnkę Siońską każe spiéwác sobie.
Prze Bóg/ iáko to ma być/ áby pieśni páńskich
Głos kiedy miał być słyszán w kráinách poğáńskich?

Ieslibych cię zápomniáł/ o kráino świętá/
Niech moiá swéy náuki ręká zápamięta:
Niechay mi ięzyk vschnie/ kiedy cię przepomnię/
Kiedy cię ná początku wesela nie wspomnię.
Pomni/ wszechmocny pánie/ co nam wyrządzáli
Edomczycy: iáko w nász ciężki dzień wołáli/
Zágubćie ten zły naród/ ogniem miásto spalćie/
A ich mury do gruntu sámého rozwalćie.

Ale y ty Bábylon/ strzeż dobrze swéy głowy/
Bo iuż wiśi vpadek nád tobą gotowy:
Szczésliwy/ któryć zá nas odmierzy twé winy/
A o skáłę roztráci twé nieszczesné syny.